

# Obrady plenarne SEJMU

WARSZAWA (PAP) Prezydium Sejmu ustaliło następujące terminy posiedzeń plenarnych:

W czwartek, 19 grudnia br. o godz. 16 rozpocznie się 22 w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie poselskich projektów ustaw:

— o zmianie kadencji rad narodowych

— o zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego oraz rządowych projektów ustaw:

— o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych

— o ustroju adwokatury.

W piątek 20 grudnia br. o godz. 10 rozpocznie się 23 posiedzenie Sejmu i potrwa 3 dni. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie sprawozdań Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1964 i o projekcie ustawy budżetowej na rok 1964 oraz sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wy-

konania NPG i budżetu państwa w roku 1962 wraz z wnioskiem NIK w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1962 r.

W czwartek, 19 grudnia br. o godz. 16 rozpocznie się 22 w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie poselskich projektów ustaw:

— o zmianie kadencji rad narodowych

— o zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego oraz rządowych projektów ustaw:

— o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych

— o ustroju adwokatury.

W piątek 20 grudnia br. o godz. 10 rozpocznie się 23 posiedzenie Sejmu i potrwa 3 dni. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie sprawozdań Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1964 i o projekcie ustawy budżetowej na rok 1964 oraz sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wy-

konania NPG i budżetu państwa w roku 1962 wraz z wnioskiem NIK w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1962 r.

W czwartek, 19 grudnia br. o godz. 16 rozpocznie się 22 w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie poselskich projektów ustaw:

— o zmianie kadencji rad narodowych

— o zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego oraz rządowych projektów ustaw:

— o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych

— o ustroju adwokatury.

W piątek 20 grudnia br. o godz. 10 rozpocznie się 23 posiedzenie Sejmu i potrwa 3 dni. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie sprawozdań Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1964 i o projekcie ustawy budżetowej na rok 1964 oraz sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wy-

konania NPG i budżetu państwa w roku 1962 wraz z wnioskiem NIK w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1962 r.

W czwartek, 19 grudnia br. o godz. 16 rozpocznie się 22 w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie poselskich projektów ustaw:

— o zmianie kadencji rad narodowych

— o zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego oraz rządowych projektów ustaw:

— o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych

— o ustroju adwokatury.

W piątek 20 grudnia br. o godz. 10 rozpocznie się 23 posiedzenie Sejmu i potrwa 3 dni. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie sprawozdań Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1964 i o projekcie ustawy budżetowej na rok 1964 oraz sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wy-

konania NPG i budżetu państwa w roku 1962 wraz z wnioskiem NIK w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1962 r.

W czwartek, 19 grudnia br. o godz. 16 rozpocznie się 22 w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie poselskich projektów ustaw:

— o zmianie kadencji rad narodowych

— o zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego oraz rządowych projektów ustaw:

— o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych

— o ustroju adwokatury.

W piątek 20 grudnia br. o godz. 10 rozpocznie się 23 posiedzenie Sejmu i potrwa 3 dni. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie sprawozdań Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1964 i o projekcie ustawy budżetowej na rok 1964 oraz sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wy-

konania NPG i budżetu państwa w roku 1962 wraz z wnioskiem NIK w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1962 r.

W czwartek, 19 grudnia br. o godz. 16 rozpocznie się 22 w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie poselskich projektów ustaw:

— o zmianie kadencji rad narodowych

— o zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego oraz rządowych projektów ustaw:

— o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych

— o ustroju adwokatury.

W piątek 20 grudnia br. o godz. 10 rozpocznie się 23 posiedzenie Sejmu i potrwa 3 dni. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie sprawozdań Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1964 i o projekcie ustawy budżetowej na rok 1964 oraz sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wy-

konania NPG i budżetu państwa w roku 1962 wraz z wnioskiem NIK w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1962 r.

W czwartek, 19 grudnia br. o godz. 16 rozpocznie się 22 w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie poselskich projektów ustaw:

— o zmianie kadencji rad narodowych

— o zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego oraz rządowych projektów ustaw:

— o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych

— o ustroju adwokatury.

W piątek 20 grudnia br. o godz. 10 rozpocznie się 23 posiedzenie Sejmu i potrwa 3 dni. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie sprawozdań Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1964 i o projekcie ustawy budżetowej na rok 1964 oraz sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wy-

konania NPG i budżetu państwa w roku 1962 wraz z wnioskiem NIK w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1962 r.

W czwartek, 19 grudnia br. o godz. 16 rozpocznie się 22 w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie poselskich projektów ustaw:

— o zmianie kadencji rad narodowych

— o zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego oraz rządowych projektów ustaw:

— o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych

— o ustroju adwokatury.

W piątek 20 grudnia br. o godz. 10 rozpocznie się 23 posiedzenie Sejmu i potrwa 3 dni. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie sprawozdań Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1964 i o projekcie ustawy budżetowej na rok 1964 oraz sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wy-

konania NPG i budżetu państwa w roku 1962 wraz z wnioskiem NIK w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1962 r.

W czwartek, 19 grudnia br. o godz. 16 rozpocznie się 22 w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie poselskich projektów ustaw:

— o zmianie kadencji rad narodowych

— o zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego oraz rządowych projektów ustaw:

— o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych

— o ustroju adwokatury.

W piątek 20 grudnia br. o godz. 10 rozpocznie się 23 posiedzenie Sejmu i potrwa 3 dni. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie sprawozdań Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o projekcie uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1964 i o projekcie ustawy budżetowej na rok 1964 oraz sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wy-

konania NPG i budżetu państwa w roku 1962 wraz z wnioskiem NIK w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1962 r.

W czwartek, 19 grudnia br. o godz. 16 rozpocznie się 22 w obecnej kadencji posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie poselskich projektów ustaw:

— o zmianie kadencji rad narodowych

— o zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego oraz rządowych projektów ustaw:

— o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych

— o ustroju adwokatury.

**NOWA LINIA KOLEJOWA W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM**  
Jeszcze w grudniu br. zostanie uruchomiona nowa linia kolejowa Sokółka — Kamlenna. Linia ta połączy Augustów z Białymstokiem krótką, bezpośrednią trasą. Uruchomienie nowej linii skróci czas jazdy z Warszawy do Augustowa o około 4 godziny.  
Na zdjęciu: końcowe prace przy układaniu torów i porządkowaniu nasypów na odcinku Dąbrowa — Kamlenna.  
CAF — fot. Moros



**Współpraca to droga do nowych zwycięstw**  
MOSKWA (PAP) „Niedaleki jest czas gdy droga syntezy można będzie uzyskiwać najprostsze substancje białkowe” — oświadczył prezes radzieckiej Akademii Nauk M. Kieldysz, zabierając w środę głos w dyskusji na plenum KC KPZR. Zaaferował on do uczonych chemików, aby brali przykład z fizyków, którzy potrafili „dokonać ścisłych obliczeń dotyczących każdego doświadczenia i przewidzieć konkretny rezultat”.

**Najkrócej**

W Berlinie podpisano w środę plan realizacji porozumienia o współpracy naukowej na lata 1964 — 1965 między Polską Akademią Nauk a Niemiecką Akademią Nauk.

Niedaleko Bonn odkryto 1 walc, które zawierały 18 kg materiałów wybuchowych i sprzęt detonacyjny. Policja przypuszcza, że materiał ten przeznaczony był dla dokonywania aktów sabotażu oraz innych zamachów.

W dzienniku „Paese Sera” ukazała się wiadomość iż nowy rząd kołczyński zamierza udostępnić USA bazy o-krętów podwodnych z pociskami „Polaris”.

Rozpoczęty w poniedziałek strajk 6 tys. studentów Uniwersytetu w Bejrucie trwa nadal.

We wtorek wieczorem w związku z zamachem bombowym na lotnisko w Adenie wprowadzono stan wyjątkowy w całej Federacji Południowo-Arabkiej.

Na ul. Królewskiej w Warszawie odbyła się 11 bm. niecodzienna uroczystość: przekazano nowy blok mieszkalny a w nim 100-tysięczne mieszkanie budowane w Warszawie przez Zarząd Rozbudowy Miasta.

W miejscowości Sadowiec pow. Subin utonął 33-letni Tadeusz Rudnicki, który usiłował łowić ryby na zamrzniętej rzece Noteć.

**Nieznane szczegóły pożaru schroniska »Murowaniec«**

(Inf. w.l.) Jak już informowaliśmy, w czwartek 5 bm. w godzinach wieczornych prawdopodobnie od iskry z komina zajął się dach drewniany na schronisku „Murowaniec” na Hali Gąsienicowej w Tatrach.

Fatalne warunki atmosferyczne (goleźdź i mgła) utrudniały dojazd jednostkom Straży Pożarnej z Zakopanego. Na miejscu nie było wody i wyłonił się problem czy doprowadzić wodę z Czarnego Stawu odległego o 2 tys. m. Wprawdzie niżej, bo w odległości 500 m od schroniska można było czerpać wodę z potoku Suchej Wody, ale i to nie było do zrealizowania. Strażacy wykorzystali wodę zgromadzoną w zbiorniku wewnętrznym, rezygnując z ratowania dachu. Dzięki obywatelskiej postawie członków GOPR-u, pracowników Parku Narodowego i strażaków, udało się wynieść z płonącego budynku, a to z II piętra, trzy czwarte inventarza (nowe stylowe meble), a połowę z I piętra. Parter cały ocalał.

**Młody Sinatra odnalazł się**

NOWY JORK (PAP) Frank Sinatra junior, 19-letni syn znanego piosenkarza amerykańskiego porwany w poniedziałek nad ranem przez kidnaperów, zjawiał się w środę rano w domu swej matki w Los Angeles. Przywiózł go tam z nieznanego miejsca samochód policyjny.

Frank Sinatra senior oświadczył w środę reporterom, że złożył okup w wysokości 240 tys. dolarów. Zgodnie z żądaniem kidnaperów okup ten pozostawiono na bulwarze Wilshire w Los Angeles, w miejscu przez nich wyznaczonym.

Sinatra dodał, że kidnaperom nie przyczyniono poniesienia pościgu.

**Pomoc dla mieszkańców Skopje**

(Inf. w.l.) Jak informuje nas komitet pomocy dla mieszkańców Skopje, działający przy Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Pracy, zakończona została akcja zbliżeniowa do pomocy z całego świata.

O wynikach przeprowadzonej akcji zawiadomiono pełnomocnika rządu ds pomocy dla Skopje, zast. przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów prof. dr K. Secomskiego.

**Narada aktywu partyjnego sił zbrojnych**

WARSZAWA (PAP) W dnach 10 i 11 bm. odbyła się w Warszawie narada człowiego aktywu partyjnego sił zbrojnych PRL poświęcona omówieniu realizowanych w siłach zbrojnych wytycznych XIII i zadań wynikających z uchwał XIV Plenum KC PZPR.

Naradzie przewodniczył i obrady podsumował członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej i marszałek Polski Marian Spychalski.

W naradzie wziął udział sekretarz KC PZPR Ryszard Strzelecki.

Uczestnicy narady wystosowali list do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka.



W Średniej Szkole Baletowej w Bytomiu CAF — fot. Sokolowski

**Drugi dzień pobytu w Krakowie delegacji Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej**

(Inf. w.l.) Bawiąca w Polsce na zaproszenie KC ZMS i Zarządu Głównego ZMW delegacja Związku Młodzieży Jugosłowiańskiej, na czeluć której stoi przewodniczący KC ZMJ Tomisław Badovinao od dwóch dni przebywa w Krakowie.

W drugim dniu pobytu goście jugosłowiańscy złożyli wizytę w KW PZPR i zostali przyjęci przez sekretarza KW PZPR tow. Stanisława Pięta. Obecni byli m. in. członek Egzekutywy KW PZPR i I sekretarz KW ZMS J. Najdek oraz przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW M. Ziemiański.

Tow. Stanisław Pięta przedstawił gościom wszelkie problemy gospodarcze, społeczne i polityczne Krakowa i województwa.

W trakcie ożywionego spotkania omówiono szereg form pracy z środowiskiem młodzieżowym. Wymieniono także poglądy na temat sytuacji w organizacjach młodzieżowych. Stwierdzono, iż istnieją możliwości wymiany wzajemnych doświadczeń. Spotkanie minęło w przyjaznej i serdecznej atmosferze.

Wczoraj goście jugosłowiańscy zapoznali się z większymi

**Gazeta Krakowska**  
Kraków, czwartek 12 grudnia 1963 r.  
ROK XV  
Cena 50 gr  
Nr 293 (4823)  
Wyd. A  
ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZIEMNOOCZESNEJ PARTII ROBOTNICZEJ

**O sprawiedliwy podział miejsc w organach ONZ**

**Pod nieobecność delegata ChRL nie można dokonywać żadnych zmian w Karcie NZ**

Wystąpienie przedstawiciela ZSRR w Specjalnej Komisji Politycznej

NOWY JORK (PAP) Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ omawia obecnie sprawę reprezentacji państw członkowskich w głównych organach

ONZ. Wnieśliśmy trzy projekty rezolucji. Projekt 53 krajów afro-azjatyckich przewiduje rozszerzenie składu Komisji Ogólnej Zgromadzenia przez zwiększenie z 13 do 16 liczby wiceprezidentów Zgromadzenia Ogólnego, którzy wchodzi z skład tej komisji.

Dwa projekty rezolucji 21 państw Ameryki Łacińskiej, proponują zwiększyć liczbę członków Rady Bezpieczeństwa z 11 do 13, a liczbę członków Rady Gospodarczo-Społecznej z 18 do 24.

Przemawiając na wtorkowym posiedzeniu Specjalnej Komisji Politycznej delegat ZSRR N. T. Fiedorenko podkreślił, że ZSRR dobrze rozumie dążenie krajów afrykańskich i azjatyckich do uzyskania sprawiedliwej reprezentacji w głównych organach ONZ. Fiedorenko przypomniał, że jeszcze na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego premier ZSRR Chruszczow wypowiedział się za gruntowną zmianą struktury organów ONZ, proponując ustalenie zasady równej reprezentacji trzech grup państw: socjalistycznych, neutralnych i zachodnich.

Fiedorenko przypomniał, że jeszcze na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego Związek Radziecki poparł inicjatywę państw neutralnych, które wypowiedziały się za zmianą zasad rozdziału sześciu miejsc w Radzie Bezpieczeństwa, przysługujących nieistniałemu jej członkowi, aby zapewnić reprezentację w Radzie krajom Afryki i Azji.

Delegat ZSRR powiedział, że jego rząd z sympatią odnosi się do starań państw afro-azjatyckich o uzyskanie większej liczby miejsc w Radzie Bezpieczeństwa i innych głównych organach ONZ przez rozszerzenie ich składu.

Przywódca ludności murzyńskiej Alabamy (USA) pastor dr Martin Luther King odpowiadał na pytania dziennikarzy po spotkaniu z prezydentem USA L. Johnsonem w Białym Domu 3 bm. Dr King zapowiedział przedstawić, iż antyrasistowskie demonstracje ludności murzyńskiej w USA zostaną wznowione w połowie bm.

We wtorek studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego gościli w swoim klubie „Nowy Zaczek” delegację Komitetu Centralnego Związku Studentów Jugosławii oraz delegację studentów Uniwersytetu w Zagrzebiu i Uniwersytetu w Lublinie.

Wizyta gości jugosłowiańskich służyła się z otwarciem Wystawy Fotografii Artystycznej o tematyce „Studenti Zagrzebia”.

Moment uroczystego otwarcia należał do Tomisława Badovinao, przewod. KC ZMS.



**Odlewnicy krakowscy w przededniu swego święta**

(Inf. w.l.) 15 grudnia 1963 r. odbędzie się po raz pierwszy w Polsce obchody Dnia Odlewnika. Odlewnictwo — najstarsza technologia przetwórstwa metalu — jest i dzisiaj podstawową gałęzią polskiej metalurgii dla taniego kosztu produkcji. Odlewy stanowią od 30 do 90 proc. ciężaru maszyn i urządzeń produkowanych przez nasz przemysł. Rozwój przemysłu odlewniczego: budowa odlewni w Ursusie, rozbudowa odlewni w Węgierskiej Górze, w Ostrowcu Świętokrzyskim, projekt budowy odlewni kooperacyjnej w Sremie, projekt budowy odlewni dla potrzeb budowy aparatury chemicznej w Białymstoku — wszystko to przyczyni się do obniżenia kosztów produkcji potężnych maszyn i urządzeń, korpusów silników samochodowych i motocyklowych, pokryw, nakrętek itd.

Kraków jest siedzibą szeregu fabryk i instytutów związanych z polskim odlewnictwem, decydujących o kierunkach jego rozwoju. Najważniejszą jednostką naukowo-badawczą jest w tej dziedzinie krakowski Instytut Odlewnictwa. Kieruje nim prof. dr Płaton Januszewicz.

Instytut dzieli się na pion naukowo-techniczny i naukowo-laboratoryjny. Placówka opracowuje technologie specjalnych wyrobów odlewniczych, normy odlewnictwa, prowadzi prace badawcze nad obróbką cieplną odlewów, kruszenie odlewów, opracowuje założenia projektowo-konstrukcyjne dla budowy maszyn i urządzeń odlewniczych, bada nowe tworzywa odlewnicze itd.

W okresie od powstania Instytutu (zn. od roku 1948 do chwili obecnej) Instytut ten prowadził 366 prac naukowo-badawczych, 250 prac naukowo-badawczych zastosowano w przemyśle krajowym.

Wczoraj od nadwiślańskiego zakątką powiatu brzeskiego — Szczurowej — zjechała ekipa redakcji „Gazety Krakowskiej”, aby spotkać się z czytelnikami tego rejonu. Piękną salą kinowa Domu Kultury wypełniła się po brzegi. Na spotkaniu przybyli również: I sekretarz KP PZPR w Brzesku Eugeniusz Michoń, sekretarz KG PZPR w Szczurowej tow. Mieczysław Domagała, sekretarz PK ZSL Mieczysław Garlicki, zast. przew. Prez. PRN tow. Karol Grochola, kierownik działu kultury Prezydium PRN tow. Franciszek Zieliński i inspektor oświaty tow. Józef Chmielewski.

Na wstępie redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej” tow. Józef Konecki mówił o roli prasy w Polsce Ludowej i przedstawił pokrótce jej dzieje. Czytelnicy poznali m. in. dorobek naszej „Gazety”, która już w lutym roku przyszłego będzie obchodzić swe piętnastoletnie.

Błyskawicznie egzamin z znajomości współczesnej prasy przeprowadził zastępca redaktora naczelnego tow. mgr Marian Skarbek, a młodocianym zwycięzcom tej prasowej „zgoduj-zgoduli” wręczyła nagrody kier. Działu Łączności z Czytelnikami tow. Halina Gulgowska. Spotkanie uzupełnił reportaż filmowy, który pokazał przebieg narodzin codziennego numeru „Gazety Krakowskiej”.

W imprezie wziął udział zespół pieśni i tańca Domu Kultury w Szczurowej, który wystąpił w oryginalnych strojach ludowych tego rejonu. Wyświetlono również film produkcyjny polskiej „Czerwone berety”. (ori)

**Święto narodowe Kenii**  
WARSZAWA (PAP) Z okazji proklamowania w dniu 12 bm. niepodległości Kenii, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera rządu Kenii.

Nadchodząca zima miał być na wsi pod znakiem masowego szkolenia. Niektóre powiaty rozpoczęły już cykl wykładów dla rolników. Tematyka jest ustalona przez ministra rolnictwa i obejmuje następujące problemy: pasze w gospodarstwie chłopskim, żywienie bydła i trzody chlewniej, ochrona roślin, uprawa łak i pastwisk, nawożenie, uprawa ziemniaków. Wszystko w powiązaniu z warunkami miejscowymi, z aktualnymi problemami wsi. W każdej wsi powstaje zespół uczestników złożony z kilkudziesięciu osób. Będą prowadzone dzienniki lekcyjne i sprawdzane listy obecności.

Można zapytać: czy rzeczywiście konieczne jest tak poważne traktowanie sprawy szkolenia? Czy rolnika, który przecięt przez całe życie ma do czynienia z ziemią, trzeba uczyć rolnictwa? Okazuje się, że trzeba. W przemyśle nie ma mowy o rozwijaniu produkcji bez wprowadzania postępu, w rolnictwie nie może być inaczej. Tymczasem nasza wieś często gospodaruje jak przed wiekami. Słuchając dyskusji na wiejskich zebraniach, które licznie odbywają się ostatnio, słuchając uwag gromadzkiego agronoma, można się przekonać, że:

- 1. rolnicy nie znają na ogół składu chemicznego nawozów, ich właściwości, działania, zastosowania. Stosują je więc jakby „na ślepo”, w nieodpowiednim stosunku, niezależnie od wymagań gleby. Dlatego nie zawsze są one efektywne;
- 2. nie wiedzą nic o obronniku. W górach np. rozpoznałoby jest wywożenie w pole „świego, spalonego” obronnika, który nie ma już przecież żadnej wartości. Tamże nawozi się obronnikami zboża ozime, powoduje to zle zimowanie, choroby, niskie plony;
- 3. nie umieją sadić ziemniaków! Nigdzie w świecie — tylko u nas — nie sadił się ziemniaków pod skibę;
- 4. w górach także masowo „żywi się” bydło słomą.

Jakże zatem ma się podnieść produkcja rolna, mleczność krów, dobrobyt wsi? Wszystkie te błędy uprawowe wynikają z niewiedomości. Jasno przedstawia się konieczność nauki, począwszy od podstaw wiedzy rolniczej. Duże nakłady państwa na rolnictwo muszą być maksymalnie wykorzystane. Nie robimy tego pracując starymi, przedwiecznymi metodami. Ziemia musi stać się nowoczesnym warsztatem pracy, ale rolnicy muszą sami zobaczyć konieczność przemian.

Weszła w życie ustawa o dziedzielnictwie gospodarstw — dziedzielnicy powinni wykazać się odpowiednim przygotowaniem zawodowym. Tak jak nie oddaje się tokarni w ręce niewykwalifikowanego robotnika, tak nie powinno się oddawać ziemi. Ziemię bardzo łatwo zepsuć, a jeszcze łatwiej — marnować, nie wyciągając z niej tego wszystkiego, co może ona dać. (ch)

**Współpraca atomistów Krakowa i Rossendorf**

(Inf. w.l.) Przedwczoraj rozpoczęła się w krakowskim Instytucie Fizyki Jadrowej na Bronowicach piąta doroczna polsko-niemiecka narada poświęcona bieżącemu pracom placówki krakowskiej oraz Centralnego Instytutu Fizyki w Rossendorf pod Dreznem.

W naradzie biorą udział pracownicy Instytutu z Rossendorfu z prof. dr J. Schintlmistrem, naukowca ze Związku Radzieckiego, Węgier, Rumunii, Czechosłowacji, Ludowej Korei i pracownicy Zjednoczonego Instytutu Badań Jadrowych w Dubnie pod Moskwą. Delegacją radziecką kieruje członek Akademii Nauk ZSRR, przewodniczący Komitetu Spektroskopii Jadrowej Akademii Nauk Związku Radzieckiego prof. dr B. S. Dzielipow.

WYBRAŁISMYSY  
DLA WAS

Wojna nerwów  
w Brukseli



„Nie żuj, mówią!”  
(B) Przewodniczący zgromadzenia stanowego w stanie Uttar Pradesh wydał zakaz zżucia betelu przez posłów w czasie wygłoszenia przemówień. Zakaz wywołał ostre protesty, jako że betel jest w Indiach równie popularny jak w Ameryce guma do żucia.

BRUKSELA (PAP) Trudności „maratonu brukselskiego” co do realizacji wspólnej polityki rolnej w ramach EWG, najlepiej ilustrują wypowiedzi głównych przedstawicieli Francji i NRF:

„Chcę tu z całą powagą stwierdzić — oświadczył przed wyjazdem z Brukseli francuski minister rolnictwa Pisani — że data 11 grudnia br. ustalona jeszcze w dniu 9 maja jako ostateczny termin przyjęcia wspólnych zarządzeń w dziedzinie rolnej, nie może być traktowana jako „mit”. Jeśli by ta data, ustalona formalnie przez wszystkich, nie była respektowana, wówczas wspólnocie europejskiej grozić może najdalej idące ryzyko”.

„To nie innego jak tylko wojna nerwów — mówi na to w kuluarach brukselskich przedstawiciel NRF, minister Naef. Trzeba zrezygnować z mitu, według którego los Wspólnego Rynku zależy od daty 31 grudnia”.

Przemówienie Fiedorenki

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

zmian w Kartie NZ, dotyczących liczby miejsc w głównych organach ONZ.

Z wyjątkiem uzyskanych przez Związek Radziecki podkreślił Fiedorenko, wynika, iż rząd CHRL nie zgadza się na taką drogę zapewnienia państwom afro-azjatyckim sprawiedliwej reprezentacji w głównych organach ONZ, która wymagałaby odpowiedniej zmiany Kartę NZ i rozszerzenia składu tych organów.

Wiceminister spraw zagranicznych CHRL oświadczył 5 grudnia ambasadorowi ZSRR w Pekinie co następuje: „Nie aprobujemy rozważania tej sprawy przez rozszerzenie składu organów ONZ. Jesteśmy za rozwiązaniem jej na drodze sprawiedliwego rozdziału obecnej liczby miejsc w tych organach”.

Rząd Związku Radzieckiego ze zrozumieniem odnosi się do stanowiska rządu CHRL w sprawie rozszerzenia składu głównych organów ONZ — oświadczył Fiedorenko. — Rząd radziecki zawsze popierał i takte obecnie popiera rząd CHRL w jego żądaniu przywrócenia mu praw w ONZ.

Z powyższych względów delegacja radziecka nie może głosić za propozycją wprowadzenia zmian do Karty NZ pod nieobecność jednego ze stałych członków Rady Bezpieczeństwa — przedstawiciela CHRL.

Fiedorenko podkreślił zarazem, że sprawa składu Komisji Ogólnej nie wymaga rewizji. Kartę NZ i dlatego może być niezwłocznie rozstrzygnięta przez Zgromadzenie Ogólne.

Przed świętem odlewników

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

armatury produkcję tej fabryki za rok 1961 określono cyfrą 100 — to rok bieżący określić możemy cyfrą 119, a rok 1980 cyfrą 211.

Krakowska Fabryka Maszyn Odlewniczych produkowała w 1959 roku 1.080 ton wyrobów, w roku bieżącym produkując 1.700 ton, a plan na rok przyszły opiewa na 2.200 ton.

W ostatnim okresie Fabryka Maszyn Odlewniczych opracowała w swoim biurze konstrukcyjnym i wybudowała parzucarkę, czyli maszynę do wykonywania form odlewniczych przez ubijanie masy formierskiej, o wydajności 8 m<sup>3</sup> na godzinę wraz z towarzyszącymi urządzeniami.

Maszyny z FMO zna wiele krajów świata. Ostatnio opracowano dokumentację projektową i wykonawczą formiarki lekkiej w Wiedniu dla „Ein-Union”, buduje się w oparciu o dokumentację z FMO odlewnię sanitarii w Jugosławii.

I jeszcze jedna krakowska fabryka, która w głównym procesie produkcyjnym opiera się na odlewnictwie: Krakowskie Zakłady Armatury. Wytwarza armaturę sieci gazowej, wodnej, toaletowej, parowej, wytwarza odlewy ciśnieniowe z metali nieżelaznych dla różnych przemysłów.

Przedsiębiorstwo powstało w 1922 r. jako Łagiewnicka Fabryka Armatury, która połączyła się w roku 1961 z (powstałymi w 1953 r.) Krakowskimi Zakładami Odlewniczymi. Jeśli w dziedzinie

Przed świętem odlewników

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

we bentolitu — potrzebnego do produkcji mas formierskich, a którego złoża odkryto pod Radzionkowem.

Krakowska Fabryka Maszyn Odlewniczych produkowała w 1959 roku 1.080 ton wyrobów, w roku bieżącym produkując 1.700 ton, a plan na rok przyszły opiewa na 2.200 ton.

W ostatnim okresie Fabryka Maszyn Odlewniczych opracowała w swoim biurze konstrukcyjnym i wybudowała parzucarkę, czyli maszynę do wykonywania form odlewniczych przez ubijanie masy formierskiej, o wydajności 8 m<sup>3</sup> na godzinę wraz z towarzyszącymi urządzeniami.

Maszyny z FMO zna wiele krajów świata. Ostatnio opracowano dokumentację projektową i wykonawczą formiarki lekkiej w Wiedniu dla „Ein-Union”, buduje się w oparciu o dokumentację z FMO odlewnię sanitarii w Jugosławii.

I jeszcze jedna krakowska fabryka, która w głównym procesie produkcyjnym opiera się na odlewnictwie: Krakowskie Zakłady Armatury. Wytwarza armaturę sieci gazowej, wodnej, toaletowej, parowej, wytwarza odlewy ciśnieniowe z metali nieżelaznych dla różnych przemysłów.

Przedsiębiorstwo powstało w 1922 r. jako Łagiewnicka Fabryka Armatury, która połączyła się w roku 1961 z (powstałymi w 1953 r.) Krakowskimi Zakładami Odlewniczymi. Jeśli w dziedzinie

Przed świętem odlewników

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

armatury produkcję tej fabryki za rok 1961 określono cyfrą 100 — to rok bieżący określić możemy cyfrą 119, a rok 1980 cyfrą 211.

Krakowska Fabryka Maszyn Odlewniczych produkowała w 1959 roku 1.080 ton wyrobów, w roku bieżącym produkując 1.700 ton, a plan na rok przyszły opiewa na 2.200 ton.

W ostatnim okresie Fabryka Maszyn Odlewniczych opracowała w swoim biurze konstrukcyjnym i wybudowała parzucarkę, czyli maszynę do wykonywania form odlewniczych przez ubijanie masy formierskiej, o wydajności 8 m<sup>3</sup> na godzinę wraz z towarzyszącymi urządzeniami.

Maszyny z FMO zna wiele krajów świata. Ostatnio opracowano dokumentację projektową i wykonawczą formiarki lekkiej w Wiedniu dla „Ein-Union”, buduje się w oparciu o dokumentację z FMO odlewnię sanitarii w Jugosławii.

I jeszcze jedna krakowska fabryka, która w głównym procesie produkcyjnym opiera się na odlewnictwie: Krakowskie Zakłady Armatury. Wytwarza armaturę sieci gazowej, wodnej, toaletowej, parowej, wytwarza odlewy ciśnieniowe z metali nieżelaznych dla różnych przemysłów.

Przedsiębiorstwo powstało w 1922 r. jako Łagiewnicka Fabryka Armatury, która połączyła się w roku 1961 z (powstałymi w 1953 r.) Krakowskimi Zakładami Odlewniczymi. Jeśli w dziedzinie

Przed świętem odlewników

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

armatury produkcję tej fabryki za rok 1961 określono cyfrą 100 — to rok bieżący określić możemy cyfrą 119, a rok 1980 cyfrą 211.

Krakowska Fabryka Maszyn Odlewniczych produkowała w 1959 roku 1.080 ton wyrobów, w roku bieżącym produkując 1.700 ton, a plan na rok przyszły opiewa na 2.200 ton.

W ostatnim okresie Fabryka Maszyn Odlewniczych opracowała w swoim biurze konstrukcyjnym i wybudowała parzucarkę, czyli maszynę do wykonywania form odlewniczych przez ubijanie masy formierskiej, o wydajności 8 m<sup>3</sup> na godzinę wraz z towarzyszącymi urządzeniami.

Maszyny z FMO zna wiele krajów świata. Ostatnio opracowano dokumentację projektową i wykonawczą formiarki lekkiej w Wiedniu dla „Ein-Union”, buduje się w oparciu o dokumentację z FMO odlewnię sanitarii w Jugosławii.

I jeszcze jedna krakowska fabryka, która w głównym procesie produkcyjnym opiera się na odlewnictwie: Krakowskie Zakłady Armatury. Wytwarza armaturę sieci gazowej, wodnej, toaletowej, parowej, wytwarza odlewy ciśnieniowe z metali nieżelaznych dla różnych przemysłów.

Przedsiębiorstwo powstało w 1922 r. jako Łagiewnicka Fabryka Armatury, która połączyła się w roku 1961 z (powstałymi w 1953 r.) Krakowskimi Zakładami Odlewniczymi. Jeśli w dziedzinie

Uwaga automobilistów!

Sąd w Santa Monica (Kalifornia) skazał przed kilku dniami pewnego 22-letniego mężczyznę na popełnienie przez niego leżne wykroczenia przeciwko kodeksowi drogowemu. Sędzia dał mu do wyboru dwie kary: albo spędzić 160 dni w więzieniu, albo też oczyścić jezdnię ze wszystkich szkieł jakich tam mogą pozostać po wypadkach drogowych w czasie nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Winowajca, po namyśle wybrał oczyszczenie ulic. Bezcie to trwało krócej. Jednakże czy aby nie przelozyl się on ze swymi siłami?

Matpy w okularach

Przeszło 100 funtów szterlingów musiało zapłacić w tym roku dyrekcja ogrodu zoologicznego w Kirby Misperton (W. Brytania) tytułem odszkodowań dla zwierząt, którym matpy zabrały i zniszczyły różne przedmioty. W 60 proc. kradzieże dokonywane przez złośliwe zwierzęta dotyczyły okularów zabranych ciekawym, którzy pochylali się, aby odczytać napis na tabliczce przytoczonej do klauki: „Uwaga! te matpy porywają... okulary!”.

Białe pantery

W debliskim ZOO urodziła się parka białych panter. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek na świecie. Mać — podobnie zresztą jak łeh matka — czują się dobrze. Dyrekcja ZOO ma nadzieję, że uda się jej z tej pary wyhodować całą rodzinę białych panter, powtarzając sukces ogrodu maharadży Rewa, któremu udało się wyhodować cały ród białych tygrysów.

Lotnisko Idlevild nazwane im. J. Kennedy'ego

NOWY JORK (PAP) Rada miejska Nowego Jorku podjęła we wtorek wieczorem jednogłośnie decyzję w sprawie przemianowania międzynarod. lotniska Idlevild. Nosić ono będzie nazwę międzynarodowego lotniska im. Johna Kennedy'ego. Oczekuje się, iż burmistrz Nowego Jorku Robert Wagner zaaprobuje tę decyzję w przyszłym tygodniu.

Caroline Kennedy w szkole Białego Domu

WASZYNGTON (PAP) 6-letnia córka Johna Kennedy'ego, Caroline, wznowiła naukę w szkole Białego Domu. Do szkoły tej chodzi około 20 innych dzieci. Jej zaopiecznia była Jacqueline Kennedy.

Nina Chruszczowa w programie telewizyj USA

NOWY JORK (PAP) Do konstruktywnej, aktywnej walki o pokój wezwała małżonka premiera Związku Radzieckiego, Nina Chruszczowa kobiety amerykańskie w audycji nadanej we wtorek wieczorem w programie telewizyj USA. Film został zrealizowany w Związku Radzieckim.



W ZSRR

Od 1956 roku rozpoczęła się ofensywa ożwoleka na „Głodny Step” i jego pustynia ziemie położona w Tadżyckiej SRR.

W ZSRR

Do tej pory dźwięki zakroczonym na obramnia skale robotom lrygacyjnym — użyłono 300 ha ziemi. Obecnie buduje się wielki Czardaryński Zbiornik Wodny, który pozwoli na wykorzystanie zasobów wodnych rzeki Syr-Dar'ii.

W ZSRR

Na zdjęciu Budowa tamy ziemnej przy pomocy pogłębiarki sasej na Czardaryńskim Zbiorniku Wodnym. Fot. — CAF

KAPITAN GALVAO OPUSZCZA NOWY JORK

NOWY JORK. 10 grudnia opuścił Nowy Jork, udając się w drogę powrotną do Brazylii, jeden z przywódców portugalskiej opozycji antySalazarskiej, kapitan Galvao. Na lotnisku nowojorskim oświadczył on dziennikarzom, iż ma nadzieję, że reżim Salazara zostanie obalony w ciągu 8 pierwszych miesięcy przyszłego roku. Galvao dodał, że jest bardzo nadzwyczajny z rezultatów swej wizyty w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

O POKOJOWE ZJEDNOCZENIE KOREI

PHENIAN. Odbyło się tu 10 bm. wspólne posiedzenie prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D, KC Zjednoczonego Demokratycznego Frontu Korei i Komitetu Walki na Rzecz Zjednoczenia Kraju.

FAŁSZYWY ALARM NA LOTNISKU W MEDIOLANIE

Rzym. Duże zamieszanie wywołał we wtorek wieczorem na lotnisku w Mediolanie anonimowy telefon ostrzegający, że w jednym z samolotów umieszczono bombę zegarową. Start wszystkich maszyn został opóźniony. Mimo skrupulatnych poszukiwań nie wykryto żadnej bomby.

HASAN II NIE POJEDZIE DO BIZERTY

PARYŻ. Według wiadomości z autorytatywnych źródeł marokańskich, król Hasana II nie wyjedzie do Tunezji na uroczystości z okazji ewakuacji z tego kraju wojsk francuskich. Hasana II zrezygnował z wyjazdu do Tunezji na wiadomość o tym, że prezydent Naser został również zaproszony do Bizerty.

STRAJK POWSZECHNY W ISLANDII

REYKIAVIK. Po wielotygodniowych podważaniach między związkami zawodowymi i stowarzyszeniem prawników, które nie daly rezultatu, w dniu 10 bm. wybuchł w Islandii strajk powszechny.

KARALLOPOLOS NOWYM PRZEWODNICZĄCYM ERE

ATENY. Frakcja parlamentarna największej greckiej partii opozycyjnej — Unii Narodowo-Radykalnej (ERE) wybrała we wtorek wieczorem jednogłośnie byłego wicepreziera Parajolisa Karallopoulosa na nowego przewodniczącego partii. Dotychczasowym przewodniczącym, wieloletnim premierem Grecji Konstantin Karamanlis zrezygnował z funkcji i pod pozorem wycofania się z życia politycznego wyjechał z kraju.

Łagodny wyrok na kaprala — sadyście

BONN (PAP) Zaledwie na 8 miesięcy więzienia skazał sąd zachodniemiecki w Calw 22-letniego b. kaprala Bundeswehry Hansa Rauba, który stosował sadyistyczne metody szkoleniowe wobec rekrutów. Podczas procesu sądowe wyszło na jaw, że Raub stosował wobec swych podwładnych ściśle sadyistyczne metody, jak np. stanie na krześle i patnienie niezmiennie w jeden punkt, czy rozkazy stania w wolnych chwilkach na głowie, „żeby krew napływała do głowy, a tym samym rekrut mógł lepiej myśleć”. Raub musiał na przykład rekruta z chorem kolanem do robenia przysiadów aż do wyczerpania, a rekrutowi, który zasiadał na piasku świecał kazał 20 razy powstawać z pozycji leżącej, a potem to samo przedwżyć w masce gazowej.

W ZSRR

Od 1956 roku rozpoczęła się ofensywa ożwoleka na „Głodny Step” i jego pustynia ziemie położona w Tadżyckiej SRR.

W ZSRR

Do tej pory dźwięki zakroczonym na obramnia skale robotom lrygacyjnym — użyłono 300 ha ziemi. Obecnie buduje się wielki Czardaryński Zbiornik Wodny, który pozwoli na wykorzystanie zasobów wodnych rzeki Syr-Dar'ii.

W ZSRR

Na zdjęciu Budowa tamy ziemnej przy pomocy pogłębiarki sasej na Czardaryńskim Zbiorniku Wodnym. Fot. — CAF

Przed świętem odlewników

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

armatury produkcję tej fabryki za rok 1961 określono cyfrą 100 — to rok bieżący określić możemy cyfrą 119, a rok 1980 cyfrą 211.

Krakowska Fabryka Maszyn Odlewniczych produkowała w 1959 roku 1.080 ton wyrobów, w roku bieżącym produkując 1.700 ton, a plan na rok przyszły opiewa na 2.200 ton.

W ostatnim okresie Fabryka Maszyn Odlewniczych opracowała w swoim biurze konstrukcyjnym i wybudowała parzucarkę, czyli maszynę do wykonywania form odlewniczych przez ubijanie masy formierskiej, o wydajności 8 m<sup>3</sup> na godzinę wraz z towarzyszącymi urządzeniami.

Maszyny z FMO zna wiele krajów świata. Ostatnio opracowano dokumentację projektową i wykonawczą formiarki lekkiej w Wiedniu dla „Ein-Union”, buduje się w oparciu o dokumentację z FMO odlewnię sanitarii w Jugosławii.

I jeszcze jedna krakowska fabryka, która w głównym procesie produkcyjnym opiera się na odlewnictwie: Krakowskie Zakłady Armatury. Wytwarza armaturę sieci gazowej, wodnej, toaletowej, parowej, wytwarza odlewy ciśnieniowe z metali nieżelaznych dla różnych przemysłów.

Przedsiębiorstwo powstało w 1922 r. jako Łagiewnicka Fabryka Armatury, która połączyła się w roku 1961 z (powstałymi w 1953 r.) Krakowskimi Zakładami Odlewniczymi. Jeśli w dziedzinie

Przed świętem odlewników

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

armatury produkcję tej fabryki za rok 1961 określono cyfrą 100 — to rok bieżący określić możemy cyfrą 119, a rok 1980 cyfrą 211.

Krakowska Fabryka Maszyn Odlewniczych produkowała w 1959 roku 1.080 ton wyrobów, w roku bieżącym produkując 1.700 ton, a plan na rok przyszły opiewa na 2.200 ton.

W ostatnim okresie Fabryka Maszyn Odlewniczych opracowała w swoim biurze konstrukcyjnym i wybudowała parzucarkę, czyli maszynę do wykonywania form odlewniczych przez ubijanie masy formierskiej, o wydajności 8 m<sup>3</sup> na godzinę wraz z towarzyszącymi urządzeniami.

Maszyny z FMO zna wiele krajów świata. Ostatnio opracowano dokumentację projektową i wykonawczą formiarki lekkiej w Wiedniu dla „Ein-Union”, buduje się w oparciu o dokumentację z FMO odlewnię sanitarii w Jugosławii.

I jeszcze jedna krakowska fabryka, która w głównym procesie produkcyjnym opiera się na odlewnictwie: Krakowskie Zakłady Armatury. Wytwarza armaturę sieci gazowej, wodnej, toaletowej, parowej, wytwarza odlewy ciśnieniowe z metali nieżelaznych dla różnych przemysłów.

Przedsiębiorstwo powstało w 1922 r. jako Łagiewnicka Fabryka Armatury, która połączyła się w roku 1961 z (powstałymi w 1953 r.) Krakowskimi Zakładami Odlewniczymi. Jeśli w dziedzinie

SPORT + SPORT

Statyczna gra nie popłaca

Wawel — Górnik 1:3  
Nie tylko wczorajsza porażka siatkarzy Wawelu z Górnikiem Katowice 1:3 (15:8, 13:15, 7:15, 8:15) martwi chyba kibiców i kierownictwo klubu. Styl, jaki obecnie reprezentują „wojskowi”, nie odpowiada „wymogom” ekstraklasy. Taką siatkówkę można oglądać w niższych klasach. Szczęściu jakby wrośniętych w... parkiet zawodników Wawelu przyglądało się niekiedy poczynaniom górników. Brak wycucia sytuacji, brak ruchliwości, brak chęci walki o trudne piłki. Gra w siatkówkę nie polega tylko na silnych ściegach.

nadawali ton grze, dzielnie im sekundował Nitka.  
Pierwszego seta wygrał Wawel. Walka trwała w drugim secie. Krakowianie prowadzili 13:11, by przegrać 13:15. Dwa ostatnie sety — 15:7 i 15:8 dla górników — bez historii.  
Jeśli krakowianie nie chcą stracić sympatyków siatkówki (a tych sporo wczoraj było w hali Wawelu) — muszą zacząć grać bardziej skutecznie. Mogą im wystarczyć wysoki formy (jak z Gwardią Wrocław) na zapewnienie spokojnego bytu ligowego. (Pu)

Koszykarze Korony gromią Podgórze

W meczu o mistrzostwo ligi okręgowej Korona pokonała Podgórze 102:30 (48:6).  
Koszykarze Korony grają coraz lepiej i pewnie. Wczoraj pokonali bardzo wysoko Podgórze, pomimo tego, że po przerwie trener Korony Bętkowski wprowadził do gry zawodników rezerwowych. Punkty dla Podgórza zdobyli: Otwinowski 7, Kawalec 6, Wywona 5, Machowski 4, Homik 3, Zawadzki i Marcinak 2, Fronczak 1, dla Korony: Łęcki 21, Odziewa 18, Kubis 16, Surówka 12, Pulczyński 9, Paskal 8, Starnowski 6, Gała i Sitno po 4, Giełczki 2. Spotkanie sędziowali pp. Wąsik i Błaszczak. (ap)

Koszykarze Korony gromią Podgórze

W dniu dzisiejszym w Hali Korony o godzinie 19.15 odbędzie się mecz rewanżowy.

Turniej siatkówki nauczycieli

Wczoraj w X Liceum w Krakowie rozegrany został finałowy pojedynek w siatkówce dla nauczycieli. W decydującym spotkaniu reprezentacja dzielnicy Zwierzyniec pokonała Podgórze 2:1. Zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem a mecz był bardzo zaciekły, gdyż uczestnicy gorąco dopinguwali swych wychowawców. Zwycięska drużyna Zwierzyniec otrzymała od przedstawicieli Związku Nauczycielstwa p. Szczygielskiego dyplom i cenne upominki. Drużyna grała w następujących składach: Podgórze: Rafa, Wałkowski, Sroka, Adamczyk, Małczyk, Głowacki, Zwierzyniec: Skaba, Czarniecki, Dawa, Korzeniowski, Górny i Miżyk. (ap)

Bilardziści rozpoczynają sezon

Do dwóch latych przerwy, na skutek braku odpowiedniego lokalu, bilardzistów krakowskich reprezentujący najlepszy poziom w Polsce, mają wreszcie nową „stojicę”. Jest nią piękna świetlica KPZB „Zachód” przy ul. Salswatorskiej 14 (dojazd: 1, 2, 6, 21), gdzie w piątek godz. 17-21 odbędzie się pierwsze rozgrywki z udziałem Chojnackiego, Siekierskiego, Trojanowskiego, Mycielskiego oraz pokaz uderzeń fantastycznych W. Horaina. Od soboty rozpoczyna się eliminacje do 14. Mistrzostw Krakowa ekstraklasy. „Spartakiada Międzysekcyjna” przy udziale 8 zespołów B-klasy i 10 C-klasy rozłożona będzie w niedługim czasie. Amatorzy bilardu sportowego w Bochni, Boboczych, Grybowie, Nowym Targu i Andrychowie zamierzają w najbliższym czasie utworzyć nowe sekcje.

Skład bokserów ZSRR na mecz z Polską

Polski Związek Bokserów otrzymał 11 bm. w godzinach popołudniowych telegram z Federacji Boks ZSRR, w którym podany został skład pięściarzy radzieckich na pierwszy finałowy mecz o Puchar Europy ZSRR — Polska, 20 bm. w Łodzi. Drużyna gości wystąpi w następującym zastawieniu: Bystrow, Siwko, Sofronow, Nikanorow, Pollakow, Tamulis, Lagutin, Popiaczerow, Kisielow i Pomarianow. Jako sędzia przyjeżdża znany ogień pięściarz Szczerbakow. Drużyna radziecka przybędzie do Warszawy samolotem 18 bm. ramy.

Hokeiści Legii pokonali Bułgarię

Przebijający w Bułgarii hokeiści warszawskiej Legii spotkali się we wtorek w Sofii z reprezentacją Bułgarii. Polacy odnieśli kolejny sukces wygrywając zdecydowanie 6:1 (2:1, 1:0, 3:0).

Trzeci turniej młodych krakowskich pięściarzy

W turnieju startowało 32 zawodników reprezentujących Hutniki Nowa Huta, Metal Tarnów, Cracovię, Budowlanych ZEM Kraków, Wictoria Jaworzno, Beskid Andrychów, Górnik Sieresz, Górnik Wieliczka, Unia Oświęcim i Górala Zwiycie.

W kilku wierszach

Pilkarski mistrzowski drużyny Szwajcarii FC Zurich awansowali do ćwierćfinału Pucharu Europy. W dodatkowym meczu w Rzymie osiągnęli oni z tureckim zespołem Galatasaray wynik remisowy 2:2. O tym, która drużyna wejdzie do ćwierćfinału, zdecydowało losowanie. Szczegółnie uśmiechnięci do piłkarzy szwajcarskich,

Walczyli w Dominikanie

Walczyli w Dominikanie  
Bombowców lotnictwa dominikańskiego zbombardowało w poniedziałek oddział partyzantów w rejonie Monte Gallo. Bombardowanie trwało około godziny i było największym atakiem wobec grup powstańczych w czasie ostatnich tygodni.

Walczyli w Dominikanie

Walczyli w Dominikanie  
Bombowców lotnictwa dominikańskiego zbombardowało w poniedziałek oddział partyzantów w rejonie Monte Gallo. Bombardowanie trwało około godziny i było największym atakiem wobec grup powstańczych w czasie ostatnich tygodni.

Dekret Goularta

RIO DE JANEIRO (PAP) Prezydent Brazylii, Goulart podpisał we wtorek dekret dający rządowi prawo cofania towarzystwom koncesji na eksploatację kopalni w wypadku, gdy kopalnie te nie pracują, na pełnych mocach produkcyjnych.

Jeszcze o filmie Neven du Monta

BONN (PAP) Główny film telewizyjny Juergena Neven du Monta o naszym Wrocławiu zgłoszony został niedawno przez „Norddeutscher Rundfunk” na festiwal telewizyjny w Monte Carlo (22 stycznia — 1 lutego 1964 r.) — w kategorii prac „najlepiej służących porozumieniu między narodami”.

Walczyli w Dominikanie

Walczyli w Dominikanie  
Bombowców lotnictwa dominikańskiego zbombardowało w poniedziałek oddział partyzantów w rejonie Monte Gallo. Bombardowanie trwało około godziny i było największym atakiem wobec grup powstańczych w czasie ostatnich tygodni.

Walczyli w Dominikanie

Walczyli w Dominikanie  
Bombowców lotnictwa dominikańskiego zbombardowało w poniedziałek oddział partyzantów w rejonie Monte Gallo. Bombardowanie trwało około godziny i było największym atakiem wobec grup powstańczych w czasie ostatnich tygodni.

inż. Henrykowi Vogłowi

Dyrektorowi Naczelnemu Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina  
inż. Henrykowi Vogłowi  
oraz Głównemu Inżynierowi Zarządu Robót Inżynierskich

inż. Wiktorowi Vogłowi

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci  
MATEKI składają

Mgr inż. Jana SMAJDY

Z PROBLEMATYKI XIV PLENUM

# INWESTYCJE Z PERSPEKTYWĄ

**P**ublicystyka ekonomiczna od pewnego czasu zna zupełnie nowe pojęcie, które stosuje na określenie nadmiernych apetytów inwestorskich: „głód inwestycyjny”. Oznacza ono stałą presję ze strony resortów, rad narodowych, zjednoczeń i fabryk, zmierzającą do zwiększenia inwestycyjnych zamierzeń. Centralne organa planowania znajdują się pod niebawym naciskiem mnogiej ilości inwestorów, którzy stale, za wszelką cenę próbują „wciśnąć” swoje zamierzenia inwestycyjne do planu, raz „skreślić” natychmiast z innej strony podejmują atak...

Wszelkie wysiłki zmierzające do ograniczenia apetytów inwestycyjnych okazują się zawodne, działają na stosunkowo krótką metę, różne akcje typu rewizji inwestycji, weryfikacji planu itp., nie są w stanie zbudować skutecznej zapory przedzwalniającej napór inwestycyjnych nacisków. W rezultacie, nasze plany inwestycyjne stale powiększają się w trakcie ich realizacji, pojawiają się nowe pozycje, które zwiększają zaangażowanie środków finansowych, i w ten sposób nieświadomie wybieramy tempo rozwoju wyższe, aniżeli zakładaliśmy w planach, wyższe aniżeli to, na które aktualnie możemy sobie pozwolić.

### Hasło i odzew

Już w połowie roku 1961, a więc w okresie formułowania planów gospodarczych na rok 1962, niemal nagle pojawiły się postulaty zwiększenia resortów i rad narodowych, żądające znacznego zwiększenia środków inwestycyjnych na łączną sumę 68 mld zł. Od tego czasu plan inwestycyjny jest pod ostrzałem coraz nowych żądań, wniosków i postulatów.

Mechanizm inwestycyjnych nacisków jest dość prosty. Mieści się on w hasle: większa produkcja, na które to hasło odzew brzmi: nowe inwestycje. Zakładam (jest to oczywiście założenie uproszczone), że rzeczywiście tylko inwestycje wpływają na możliwość uzyskania wzrostu produkcji. Otóż znacznie większe niebezpieczeństwo, jakie tkwi w inwestycyjnym odzwiedze na hasło: większa produkcja — polega na metodzie ustalania tych potrzeb.

Rozmiary inwestycji określają aktualne potrzeby planistyczne, a nie perspektywy rozwojowe poszczególnych branż. Z bilansu potrzeb wynika jakiś brak — odpowiedź na to znajdujemy w najbliższym planie inwestycyjnym, w postaci decyzji budowy fabryki o zdolności produkcyjnej wynikającej z aktualnego bilansu potrzeb. Za parę lat potrzeby będą zwiększone, odpowiednio więc zmienią się program budowy. W międzyczasie, zmienia się program budowy. W międzyczasie, zmienia się program budowy. W międzyczasie, zmienia się program budowy.

Gdyby ktoś pokusił się o zbadanie, dlaczego programy produkcyjne większości nowych inwestycji ulegają stałemu wahanom, to otrzyma odpowiedź: takie były ówczesne potrzeby. Ale przecież są na świecie takie pojęcia, jak minimum, maksimum i nade wszystko optimum! Są perspektywy rozwoju gospodarki, założenia modernizacyjne... Jest wreszcie postęp techniczny, który sprawia, że projektowanie bez perspektywy rozwoju branży oznacza budowę przemysłu na poziomie sprzed lat.

### Sprawa podstawowa: koncepcja rozwoju

Jesteśmy u źródła naszych dotychczasowych inwestycyjnych trudności i inwestycyjnych niepowodzeń. Jednym zdaniem można określić te źródła następująco: brak koncepcji rozwoju poszczególnych gałęzi, branż, przemysłu.

Dostatecznie dużo napisano już u nas na temat potrzeby utrzymania wysiłku inwestycyjnego, aby trzeba w tym miejscu jeszcze raz uzasadnić, że inwestycje są niezbędną drogą dalszego rozwoju. Problemem dla nas nie jest czy inwestować, ale jak inwestować! Jak zapewnić naszemu inwestycyjnemu wysiłkowi największą sprawność i efektywność. Niestety — jak dotąd — więcej starań przykładamy do bieżącego programu poprawy, aniżeli do stworzenia warunków wyprowadzenia całego procesu inwestowania na czyste wody. Metody skreśleń — acz konieczne niekiedy — są jedynie walką z objawami zła, a nie z złem samym. Czas wreszcie na sięgnięcie do źródeł inwestycyjnych trudności.

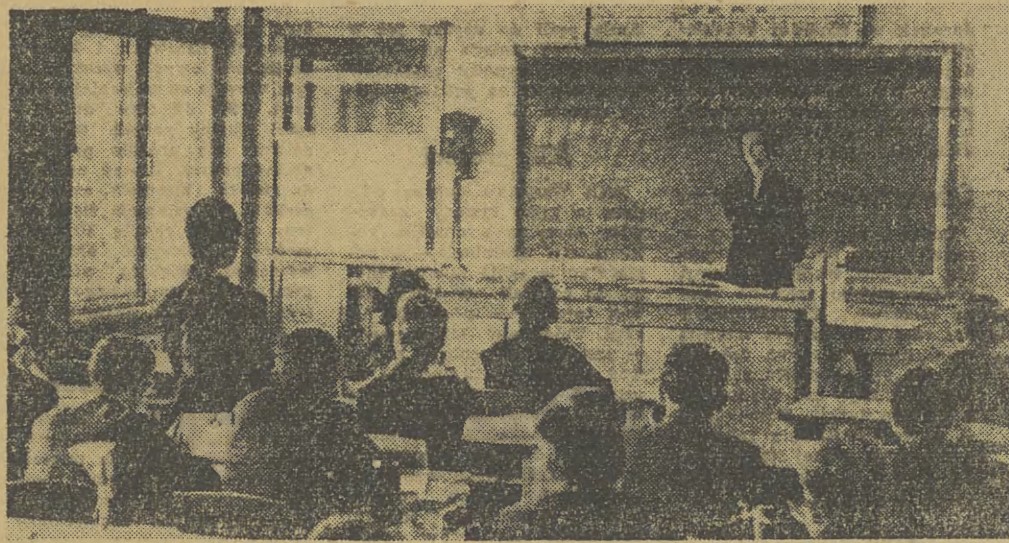
Nasze inwestycje programowane są z roku na rok, od jednego planu do drugiego. Weź-

my przykład Turowszowa. Pierwszy projekt przewidywał moc tego giganta energetycznego na 1200 MW, obecnie mówi się o 1400 MW, a przebudowę o 2400. Jednocześnie obok, w regionie Legnicy, geolodzy odkryli, jak wiadomo, nowe złoża węgla brunatnego, stwarzające także doskonałe warunki rozwoju energetyki na węgiel brunatnym. Turowsów i Legnica leżą w tym samym województwie wrocławskim. Jednakże ani energetyka jako całość, ani województwo wrocławskie, jako region gospodarczy, nie posiadają perspektywicznych realnych programów rozwoju. W rezultacie, hikt dziś nie jest w stanie określić, jakie będą kierunki rozwoju energetyki krajowej i jakie zadania w związku z tym spadną na region wrocławski. W konsekwencji całość programowania energetycznych inwestycji nie uwzględnia ani możliwości wynikających z lokalizacji tego programu w jednym regionie, ani też możliwości zaprogramowania już dziś optymalnych rozwiązań technicznych i ekonomicznych. O energetykę na węgiel brunatny toczy się na razie walka między Wrocławiem a Łodzią (Bełchatów) i Poznaniem (Konin). Podobne przykłady dotyczą niemal wszystkich przemysłów. Przemysł lekki sporo środków inwestycyjnych przeznaczają na rozbudowę swej tradycyjnej bazy produkcyjnej, chociaż „grozi” mu całkowita rewolucja surowcowa, natomiast chemia w tej sytuacji dość nieśmiało rozwija nowe dziedziny produkcji, buduje jedną właściwie fabrykę elany. Motoryzacja? Mamy kilka fabryk i żadnej perspektywy, mimo że corocznie sporo środków przeznaczają na rozbudowę i modernizację tego przemysłu. To samo dotyczy przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego...

**P**rzerwijmy listę przykładów, sprawa jest jasna. U podstaw udrzwienia całego procesu inwestycyjnego leży określenie perspektywy, koncepcji rozwojowej poszczególnych przemysłów, uwzględniającej i elementy techniczne, i ekonomiczne, a także czynniki związane ze stworzeniem zaplecza dla tych koncepcji. Jedynie sformułowanie takiej perspektywicznej koncepcji programu umożliwi przeprowadzenie kompleksowych rachunków efektywności inwestycji, ustalenie rzeczywistych priorytetów, a także ustalenie realnych, niezbędnych programów inwestycyjnych na poszczególne pięcioletnia i lata.

Właśnie taki mają sens sformułowania referatu Biura Politycznego na XIV Plenum KC, że „podstawową sprawą dla poprawy obecnego stanu jest dokonanie zmiany w podejściu do zagadnień programowania inwestycji”. I taki też jest cel dyrektywy uchwały Plenum, mówiącej, iż „należy przyspieszyć prace nad wprowadzeniem programowania w skali całego państwa”.

Aleksander PASZYŃSKI



**P**o lecie stulecia, a przed zimą stulecia nastąpił okres szkolnych wywiadówek. Na jedną z nich zostałam zaproszona z charakterze matki. Wysłałam jednak przysługę, nawałem obowiązków przestających jej siły, i wreszcie niedołą samych dzieci. Pożyczyłam jednak przysługę, nawałem obowiązków przestających jej siły, i wreszcie niedołą samych dzieci.

Do dyskusji na temat: pióro a model polskiej szkoły włączają się z pasją rodzice. Z entuzjazmem godnym chyba ważniejszych spraw i rodzice i nauczyciele zbierają argumenty i przytoczki. Zwolennicy jednego z czterech stosowanych przy obecnym stanie techniki środków uczniowskiego zapisu, wolają, że brudzi, załóż, drapie, zamazuje, przebiega, przyska i wypacza charakter pisma.

Boje o pióro napawają obawą, że przynajmniej niektórzy stają w te szranki, bo nie prowadzony, piszcie czym chcecie, byle ładnie.

W swej niewesołej wędrowce po szkołach zżęknęłam się wreszcie ze zjawiskiem nauczyciela — postrachu. Przyszłam, na cztery klasy, w których jak obliczyłam uczy w sumie około dwudziestu nauczycieli, spotkałam tylko jedną taką postać.

Rodzice skarżyli się, że dzieci panicznie boją się pani od przyrody. Pani nie mówi, a krzyczy, stosuje musztrę wojskową, dwójce się syją a dzieci boją się zipsnąć. Nawet gdy zdarzyło się, że pani przez omyłkę pytała z nieprzerwanego jeszcze w tej klasie materiału i stawiła dwójce za dwójce, żadne ani pisać, ...

Pytałam więc znajomych rodziców, kiedy w szkole ich dziecko odbędzie się wywiadówka i czy pozwolą mi sobie na nią towarzyszyć. W ten sposób spędziłam jeszcze trzy wieczory na wywiadówkach w innych szkołach, w dodatku w różnych klasach (szkoły podstawowej).

Chciałabym szczerze powiedzieć, że w tej wędrowce towarzyszyły mi złośliwy pech, że moje cztery wywiadówki są nietypowe. To zabrzmiały jak paradoks, ale bardzo pragnęłabym się mylić w moich spostrzeżeniach. Bo może nie jest tak źle. Może jednak nie mam racji.

### Pióro a szkoła polska

Nie dla wagi problemu, ale dla oddania wielkiej uwagi i potężnej porcji czasu, jaką poświęcono temu zagadnieniu na wszystkich czterech spotkaniach szkoły z rodzicami, zaczęło od sprawy pióra. Nie waham się dziś podzielić nasze nauczycielstwo na cztery grupy: pierwsza grupa to ci, którzy wymagają pisania obśadką ze stałówką, druga — to nauczyciele zgadzający się na tzw. wieczne pióro, trzecia — mniej liczna — pedagogicy tolerujący długopisy i czwarta — zupełnie wąska grupa — to nauczyciele, którzy mówią: Zeszyt musi być porządek!

### Kara na wyrost i na kłęczkach

W długiej litanił zadań stawianych przez opinie społeczną przed szkołą, chociażby w toku niedawnej dyskusji nad reformą tejże na plan pierwszy wysuwały się dwa postulaty. Lepiej wychowywać, bardziej nadążać za życiem, za współczesnością.

Moje pechowe obserwacje wykazały wiele prymitywizmu w realizacji tych tak potrzebnych zaleceń. Bo i jakże inaczej ocenić stanowisko rady pedagogicznej klasy, referowane rodzicom przez wychowawczynię: — Klasa jest na ogół grzeczna, ale ponieważ mamy teraz, jak parafrazując wiadomość, akcję walki z chuliganizmem, to postanowiliśmy kilku żywym chłopcom obniżyć profilaktycznie ocenę ze sprawowania. Proszę się tym nie martwić, to nie groźnego.

Nie trzeba być Makarenką, żeby wiedzieć, że to nonsens, bardzo niepedagogiczny. Profilaktycznie przy pomocy tranu można zapobiegać krzywym, ale profilaktyczną czwórka ze sprawowania nikogo i od niczego się nie uszczępli. Obniżenie oceny może być zbawienne, ale tylko w wypadku kary, nigdy na wyrost i na zapas. Dewaluuje to stopnie w ogóle. Są zresztą na to przykłady. Na jednej z wywiadówek podniesiona została taka np. sprawa. Uczeń klasy IV kręcił się gadał na lekcji. Za karę nauczycielka wpisała mu do dziennika ocenę niedostateczną z zachowania, ale uważając widocznie, że kara jest niewspółmiernie mała do wykroczenia, poleciła chłopcu kłęczkę w kącie przed całą klasą.

Obecny na tej wywiadówce kierownik szkoły zapytany, jak zapamięta się na takie metody wychowawcze, odpowiedział, że sposób jest dobry, skuteczny i przeciw delikwentowi nie boli. Zapewne, w porównaniu z użyciem różgi. Natomiast wszystkie inne natyry, bolące aspekty stosowania takiej kary zostały po prostu pominięte.

Na wywiadówce klasy I dowiedziałam się z kolel o podobnych metodach, tym razem stosowanych w ramach walki o czystość. Gdy pani higienistka stwierdziła, że nogi 7-letniego obywatela nie są pierwszej czystości, małe zostało w charakterze odstraszającego eksponatu postawiony na nauczycielskiej katedrze, żeby dzieci zobaczyły i żeby miały naukę.

### Do wszystkiego można się przyzwyczaić

Jeśli już mowa o niecodziennych eksponatach. Miałam w ręku uczniowski zeszyt, w którym pani nauczycielka czerwonym ołówkiem poprawiała Wartburga na wartburga. Zgubne skutki lektury tylko „Przekroju”. Projekt reformy ortografii, który dał temat wielu felietonistom, a ostatecznie został przez ministra oświaty wstrzymany do lepszych czasów, stał się w tej szkole prawem obowiązującym. Znow profilaktycznie?

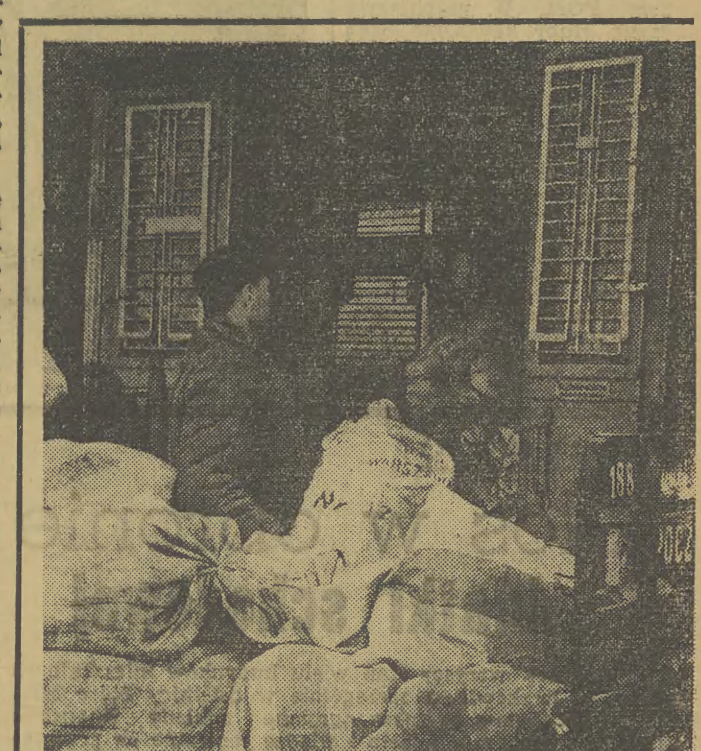
rych uczy już od kilku lat, dzieci się do niej przyzwyczaiły i nie ma skarg. Biedna, młoda wychowawczyni widząc, że rodzice bynajmniej nie są przekonani wywodami kierownika, proponuje inny system. Po każdej lekcji przyrody niechaj dzieci same powiedzą swojej wychowawczyni, co niesprawiedliwie działo jej koleżanka od przyrody i wtedy wychowawczyni będzie interweniuować. Tu już nawet rodzice kręcą się z zażenowaniem i pytają, czy to aby wychowawco dla dzieci? Na płątę wywiadówkę nie posłam. A szkoda, może jednak trafiłabym lepiej?

Z ciężkim sercem zdobywam się na tę krytykę ludzi szkoły. Dlatego, że wiem jak trudna to praca, z iloma kłopotami borykają się nauczyciele, jak ciężkie wciąż są warunki pracy i życia. Niełatwo być zawsze dobrym pedagogiem wobec własnej rodziny, czy trójki dzieci, co dopiero wobec czterdziestki — obcych, różnych. Prawda jest także, że piękny zwrot o postawie nauczycielskiej ma w praktyce zupełnie inne realia. Jakże często trafiają do tego arcytrudnego zawodu ludzie, którzy bynajmniej o tym nie śnili, a tylko zwyciężają. Nie dostali się np. na farmaceutę i stawiali dwójce za dwójce, żadne ani pisać, ...

# MOJE CZTERY WYWIADÓWKI

Z opiniami rodziców zgadzają się prowadząca zebrane wychowawczyni. Zaproszony kierownik szkoły wyjaśnia. Pani od przyrody uczy w tej klasie dopiero pierwszy rok. A do niej trzeba się przyzwyczaić. W klasach starszych, w których

B. DROZDZ



W Urzędach Pocztowych w całym kraju panuje ożywiony ruch przedświąteczny. Ilość wysyłanych i odbieranych paczek, przekazów, listów i kart pocztowych wzrosła już trzykrotnie. Na zdjęciu: załadunek paczek do ambulansu.

CAF — fot. Ostrowski

## »Część artystyczna...«

Gdy skończyli się już przemówienia, kiedy wręczono już dyplomy i nagrody — rozpoczęła się część artystyczna. Na estradzie weszło trzech młodych, z których jeden „uzbrojony” był w akordeon. Zapowiadający (celowo nie używam nazwy „konferansjer”) powiedział: „A teraz nasz zespół wykona wspaniałe pieśni ludowe!”

Zabraliśmy „Grosicki, groniki!” i inne pieśni regionu żywieckiego. Po tym trio, na estradzie weszła para robotników. Zapowiadający poinformował, że wykonają oni na nutę krakowiaka aktualnie przysięgli o piwie żywieckim (trzech działa się w tamtejszym Browarze). Autorką tekstu jest maszynistka zakładu, ob. Maria Cz.

„Dużo nam kłopotu. Znak jakości sprawił, ale w całym świecie Browar nasz rozstawił!”

— Brzmiała jedna ze zwrotek. Po każdej z nich (a było ich wiele) rozległy się oklaski, śmiechy, szmer rozmów. Nie dziwnego, ponieważ „krakowiczki” poruszały w dowcipny sposób sprawy bliskie każdemu z pracowników: nie brakło i sepiłeczek osobistych (nawet m. in. przygadano dyrektorowi naczelnemu).

Później były recytacje dwóch lekkich wierszyków w wykonaniu jednej z pracownic, parę metodil operetkowych (również „produkta własna”) i — na zakończenie — dzięciołecznia córka jednego z pracowników — odpiewała prześbó! Tamary Miansarowej „Pust” wsięga budżet solarce...”

I ja też tam byłem, piwo żywieckie (później) piłem, a oglądając tę skromną i niewymuszoną część artystyczną — przypominając sobie liczne tego rodzaju imprezy, jakie miałem okazję widzieć gdzie indziej. Były to przeważnie, budzące litość, imitacja Żaluckiego, szlachy Kierdzienka czy Rudzkiego, tropy Santicor, Kaliny Jedrusik czy Marinięgo. Tymczasem amatorzy występujący w Browarze byli po prostu sobą; reprezentującą zresztą niezły poziom (w klasie właśnie amatorskiej) nie starali się olnić publiczności nieudolnym strojeniem się w niewesołe piórka.

Dlatego też z miejsca nawiałam i przez cały czas utrzymywałam kontakt z widownią złożoną przecież z ich własnych kolegów i rodzin. Zapowiadający, zwracając się do publiczności w takich wypadkach mieszana „sarciki” i „konferansjerki”. A „krakowiczki”, chociaż można by się do nich przycepać, żeby ktoś chciał zastanowić się do materia literackiego — zrobiły na pewno więcej niż sto mudnych i szampowych sloganów produkcyjnych. Chociaż też zachęcały do współzawodnictwa, do solidnej, uczciwej pracy, do dalszej walki o najlepszą jakość. Ale w sposób lekki, bezpośredni. Były własne.

S. Z.

gospodarczy



### DZIKIE MROZONKI

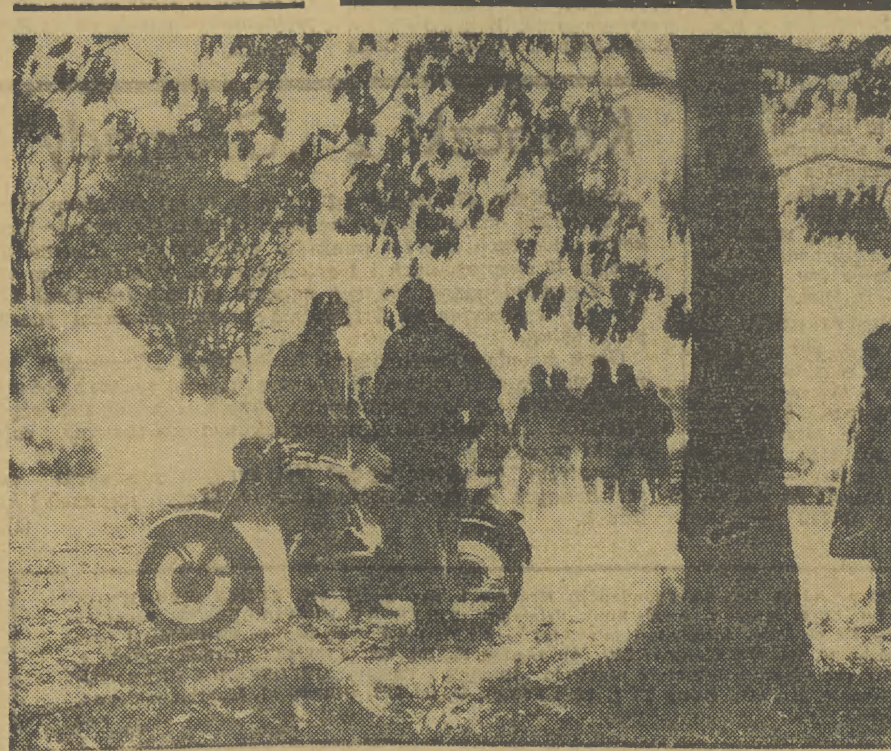
Przemysł chłodniczy obcuje w najbliższych tygodniach z koniecznością dostawy mrozonek dziczyzny. Po raz pierwszy skłony otrzymają także wyroby jak: pieczeń z dzika, comber sarni w sosie angielskim, zająca w śmietanie itp. Wszystkie te artykuły będą wymagać wyłączenie podgrzania. Opakowania z folii zastąpią talerz.

### GAZOCIĄG BUCHARA—URAL

W połowie listopada br. oddany został do eksploatacji wielki gazociąg łączący Bucharę z Uralem. Budowa tej wielkiej magistrali trwała około 3 lat. Długość jej wynosi około 2 tys. km. Gazociąg rozpoczyna się w Uzbekistanie, po czym kierując się na Ural przebiega przez ogromne obszary pustynne Karakum i Kizylkum.

### ONI DBAJĄ O SWE INTERESY

Od początku br. zyski amerykańskich monopolistów wzrosły o 3 mld dolarów, czyli o ponad 15 procent w stosunku do roku ubiegłego. Poziom tegorocznych zysków uważa się za rekordowy w okresie powojennym. Największy przyrost zysków osiągnęli 24 koncerny stalowe, których produkcja w dużej mierze idzie na cele zbrojeniowe. W porównaniu z III kwartałem ub. roku, zyski tych koncernów wzrosły o ponad 25 procent.



# Tym razem lisa nie złapano

Tradycyjnym zwyczajem jak co roku na Wybrzeżu odbyła się w ub. niedzielę 8 grudnia ciekawa impreza motorowa „Pogoń za lisem” zorganizowana przez Polski Związek Motorowy i Automobil-Klub Morski na zakończenie tegorocznego sezonu motorowego. O godz. 11 przed moło w Sopocie na trasę pognoli wyruszyło ponad 15 samochodów i kilka motocykli. Pogoń uczestnikom tej miłej zabawy ułatwiali ślepe mapki, których trasa wiodła w pobliżu jeziora Tuchom na terenie kaszubskiej Szwajcarii. Tam gdzie kończyła się ślepa mapka „lis” postawił ślady w postaci czerwonej farby. Piękny słoneczny, aczkolwiek mroźny, dzień ułatwił rozpoczęcie w lesie poszukiwania. W ciągu 45 minut przewidzianych regulaminem nikomu z uczestników pognoli nie udało się znaleźć lisej kryjówek. Samochodowe klaskony orga-

lizatorów oznajmiły koniec zabawy. W myśli tych przeprosi lisa kita i rzeczowa nagroda przypadła w udziale Il-sowi, którym był znany na Wybrzeżu amator rajdowiec samochodowy, ubiegłoroczny turystyczny mistrz Polski, Hary Gawrych z Sopotu. Przy dźwięku samochodowych klaskonów rozpoczęto przygotowania do rozpalenia tradycyjnego ogniska, przy którym spożyty miał być bigos myśliwski i które było końcowym akcentem tej miłej imprezy. Pełni wrażeń i uśmiechu spacer po przyspianym już pierwszym śniegiem leśne uczestnicy pognoli wracali do domów. Szkoda tylko że nie spożyto tradycyjnego bigosu, który nie został przez organizatorów dostarczony na miejsce imprezy na skutek jakiejś najprawdopodobniej awarii samochodu, który wiozł gorące parówki i bigos. Niewątpliwie jednak żołądk uczestników pognoli zostały zaspokojone obiadami w domu. Tekst i foto Jan Kopeć

